

**Sygn. akt I C 488/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2017 roku

**Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny**

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Włodarczyk

Protokolant: Magdalena Adamus

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2017 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko pozwanemu (...)S.A. w W.

o zapłatę

orzeka:

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 49.000 zł ( czterdzieści dziewięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 października 2016r w wysokości 7 % w stosunku rocznym i kolejnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.377,51 zł ( dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt jeden groszy ) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 października 2016r w wysokości 7 % w stosunku rocznym i kolejnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.341,19 zł (dwa tysiące trzysta czterdzieści jeden złotych dziewiętnaście groszy ) tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 2.569,34 zł (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
6. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie z zasądzzonego na rzecz powódki w punkcie 1 i 2 sentencji wyroku roszczenia w sumie kwotę 1310,66 zł (jeden tysiąc trzysta dziesięć złotych sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt I C 488/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 października 2016 r., sprecyzowanym w piśmie procesowym z dnia 28 listopada 2016 r. (k. 70-72), powódka M. G. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 74.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 października 2016 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego kwoty

3.590,53 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie wskazanej kwoty zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według załączonego spisu kosztów.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 22 czerwca 2005r. w wypadku drogowym zginął jej ojciec M. K., sprawca wypadku miał zawartą umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym. Powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę kwoty 100 000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w wyniku śmierci ojca pismem z dnia 28 grudnia 2015r. Pozwany w piśmie z dnia 15 lutego 2016r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia. Następnie na skutek odwołania od tej decyzji, decyzją z dnia 21.03.2006 r. pozwany przyznał powódce kwotę 11 000zł zadośćuczynienia, później zaproponował dopłatę w wysokości 14 000zł, do łącznej kwoty 25 000zł. Strony nie doszły do porozumienia co do ostatecznej kwoty zadośćuczynienia. Dalsze negocjacje w przedmiocie zmiany stanowiska strony pozwanej nie doprowadziły do zawarcia ugody.

Powódka wskazała, że w wyniku zdarzenia została drastycznie przerwana więź rodzinna z jej ojcem. Jej życie z ojcem układało się wzorcowo, oparte było na ugruntowanych więzach emocjonalnych i uczuciowych, tworzyli kochającą się rodzinę, ojciec gotował dla niej obiady, służył pomocą i radą, wspierał ją finansowo. Ojciec był pogodną osobą i był życzliwy dla innych. Podniosła, że śmierć ojca była dla niej całkowitym zaskoczeniem i traumatycznym przeżyciem, nie mogła się z tym pogodzić, płakała, mogła liczyć jedynie na wsparcie pozostałych członków najbliższej rodziny. Nie mogła pogodzić się z jego nieobecnością, w domu bardzo go brakowało. Jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń wskazała art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c.. Odnośnie dochodzonych odsetek powódka powołała się na treść art. 455§1 k.c. w zw. z art. 481§1 k.c., Wskazała, że w dniu 28 grudnia 2015 r. wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia, w dniu 15 lutego 2016 r. pozwany bezzasadnie odmówił spełnienia świadczenia, a zatem roszczenie po tej dacie stało się wymagalne.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia mającego miejsce w dniu 22 czerwca 2005r. w wyniku którego śmierć poniósł M. K.. W ocenie pozwanego wypłacone powódce na etapie postępowania likwidacyjnego świadczenie w wysokości 11 000 zł tytułem zadośćuczynienia stanowi adekwatną rekompensatę za doznane ból i cierpienia związane ze śmiercią ojca. W szczególności pozwany wskazał, że ustalając zadośćuczynienie brał pod uwagę wszystkie czynniki wpływające na jego rozmiar, zebrany w tym zakresie materiał dowodowy pozwalał na podjęcie decyzji. Zdaniem pozwanego ustalona kwota w całości kompensuje ból i cierpienie powódki w związku ze stratą ojca, nie jest kwotą symboliczną, ale stanowi odczuwalną wartość ekonomiczną. Pozwany podniósł nadto, że powódka nie wykazała okoliczności, które mogłyby świadczyć o tak wysoce zintensyfikowanym stopniu przeżywania tego dramatu, który wykraczałby ponad przeciętność i który jednocześnie wskazywałby, że powódka nadal przeżywała śmierć ojca w taki sposób, iż uniemożliwia jej to normalne funkcjonowanie czy postrzeganie rzeczywistości. Powódka nie udowodniła, że doznana przez nią krzywda przejawia się negatywnymi zjawiskami w jej psychice, dalszej egzystencji czy relacjami pomiędzy nią, a pozostałymi członkami rodziny bądź społeczeństwem. Pozwany zwrócił również uwagę na znaczny upływ czasu od śmierci ojca powódki. Podniósł, że nie należy pomijać, że powódce została również wypłacona kwota 25 000zł tytułem odszkodowania. W związku z tym pozwany zakwestionował zgłoszone przez powódkę roszczenie o zadośćuczynienie co do wysokości, jego zdaniem kwota jakiej domaga się powódka nie jest właściwa i jest rażąco wygórowana. Pozwany stwierdził, że uwzględniając wysokość dotychczas wypłaconych kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, uznać należy, że dalej idące świadczenie jest niezasadne, zważywszy że nie zostało udowodnione roszczenie w tym zakresie. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że kwestionuje także początkowy termin naliczania odsetek od kwoty zadośćuczynienia, odsetki w tej sprawie, zgodnie z przywołanym orzecnictwem, winny być naliczone od daty wyrokowania.

### **1. Stan faktyczny.**

W dniu 22 czerwca 2005 r. na drodze krajowej DK -1 doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł M. K. – ojciec powódki. Sprawca wypadku, kierujący pojazdem marki D. (...) o nr rej. (...) najechał na znajdującego się na pasie zieleni oddzielającego jezdnie M. K.. W tym czasie M. K. był zatrudniony w firmie (...) sp. z o.o. w C. zajmującej się utrzymaniem porządku i czystości, wykonywał prace polegające na koszeniu trawnika na pasie zieleni oddzielającej jezdnie. W chwili zdarzenia pracował kosiarką samojezdną, znajdował się na siedzeniu kosiarki, miał na sobie kamizelkę ostrzegawczą w kolorze pomarańczowym, w tym samym kolorze była kosiarka. M. K. był zatrudniony na cza nieokreślony, posiadał aktualne badania lekarskie i szkolenia z zakresu bhp. Sprawca wypadku wjechał na pas zieleni, przejechał około 65 m, po czym najechał na kosiarkę, na której znajdował się pokrzywdzony uderzając w jej tył. Siła uderzenia wyrzuciła M. K. z kosiarki, spadł on na maskę samochodu D. (...) uderzając głową o szybę przednią, a następnie upadł na ziemię. Zarówno sprawca wypadku jak i poszkodowany byli trzeźwi w chwili zdarzenia.

**(dowód:** okoliczności bezsporne, kopia notatki urzędowej o wypadku z KMP w C. z dnia 22.08.2005 r. k. 28, odpis protokołu ustalenia okoliczności przyczyn wypadku k. 29, kopie dokumentów z akt szkodowych -załącznik )

Kierujący samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...) G. D., będący sprawcą wypadku, w dacie zdarzenia posiadał wykupione u pozwanego (...) S.A. w W. obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

**(dowód:** okoliczność bezsporna)

M. K. nie przyczynił się w żadnym stopniu do powstania wypadku.

**(dowód :** okoliczność bezsporna)

Bezpośrednio po wypadku M. K. został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w C. gdzie został poddany zabiegowi operacyjnemu. Tego samego dnia, w związku z doznanymi obrażeniami, M. K. zmarł.

**(dowód:** zeznania powódki M. G. k. 106-107, odpis skrócony aktu zgonu k. 2)

Pismem z dnia 28 grudnia 2015 r. powódka, zgłosiła pozwanemu roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca w kwocie 100 000 zł. Decyzją z dnia 15 lutego 2016r. pozwany odmówił uznania roszczenia o zadośćuczynienie. Później wypłacono powódce 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia ( pismo z dnia 21 marca 2016r ).

**(dowód:** okoliczność bezsporna, kopia korespondencji stron i decyzji pozwanego k. 30-64, dokumenty z akt szkodowych- załącznik do akt sprawy)

W dacie zdarzenia M. K. miał 47 lata, a powódka 21 lat. Ojciec powódki był wesołym i pogodnym człowiekiem, nie chorował. Powódka mieszkała razem z matką, ojcem i siostrą w domu rodzinnym, tworzyli zgodną rodzinę. Powódka była silnie emocjonalnie związana z ojcem. Ojciec robił zakupy, gotował obiady, pomagał powódce, służył dobrą radą, wspierał finansowo, przekazując jej drobne sumy pieniędzy. Widywali się codziennie, powódka wówczas nie pracowała, nie uczyła się, przebywała w domu, pozostawała na utrzymaniu rodziców. Ojciec woził powódkę do sklepu, kupował słodycze, odbierał z dyskotek. Razem chodzili do kościoła, odwiedzali rodzinę. Powódka nie widziała wypadku, o zdarzeniu w następstwie którego śmierć poniósł jej ojciec, dowiedziała się telefonicznie, była w szpitalu, następnie telefonicznie uzyskała informację o jego śmierci. Powódka silnie przeżyła śmierć ojca, miała poczucie załamania, odczuwała żal i pustkę po jego stracie, nie korzystała z pomocy psychologa, nie podjęła leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej, była wspierana przez najbliższych, kontaktowała się z rodziną i żaliła na swoją sytuację. Bezpośrednio po śmierci ojca powódka martwiła się z czego będzie się utrzymywać, poszła więc do liceum, żeby dostać rentę po ojcu. W tym czasie była w związku z chłopakiem, wyszła za niego za mąż dwa lata później od daty zdarzenia. Po wyjściu za mąż jeszcze przez 5 lat mieszkała w domu rodzinnym z matką, aktualnie ma dwoje dzieci, córkę w wieku 10 lat i 4 letniego syna. Powódka kultywuje pamięć o ojcu, odwiedza jego grób, zamawia msze za niego, opowiada o nim swoim dzieciom.

**(dowód:** zeznania powódki M. G. nagranie i adnotacje k. 106-107, zeznania świadka I. M. nagranie i adnotacje k. 105-106, odpis skrócony aktu zgonu i aktu urodzenia k. 26 i 27, dokumenty z akt szkodowych- załącznik do akt sprawy)

## **2. Ocena dowodów.**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Żaden z przedłożonych przez strony dokumentów nie budził wątpliwości co do ich autentyczności. Podobnie Sąd nie kwestionował zeznań powódki M. G. i świadka I. M..

Istotne okoliczności faktyczne w tej sprawie były niesporne i zostały przez strony przyznane. Niesporne były więc okoliczności zgonu M. K., w tym dotyczące czasu, miejsca, osób biorących udział w zdarzeniu, a w szczególności, że pozwany udzielał kierującemu pojazdem ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC.

Niesporna była także sytuacja rodzinna powódki przed śmiercią ojca i po tym zdarzeniu, oraz to że powódka, bezpośrednio po śmierci ojca podjęła naukę, by uzyskać rentę rodzinną, następnie zawarła związek małżeński i założyła nową rodzinę, urodziła dwoje dzieci, wyprowadziła się z domu i poprawnie funkcjonuje w życiu społecznym, zawodowym i rodzinnym. Niesporne było także to jak silne więzi łączyły powódkę ze zmarłym ojcem. Nadto niesporne były wypłacone dotychczas przez pozwanego sumy na rzecz powódki w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego dotyczące zgłoszonej przez powódkę szkody. Przyznanie tych okoliczności nie budzi wątpliwości, ponieważ w istocie te okoliczności faktyczne zostały udowodnione dokumentami urzędowymi i prywatnymi tj. zgłoszeniem szkody –k. 30-42, odwołaniem od decyzji (...), decyzjami wydanymi przez pozwanego –k. 48, 56, 60, 64, kopią aktu zgonu –k. 27, kopią aktu urodzenia – k. 26, informacją o okolicznościach i przebiegu wypadku k. 29, notatką urzędową k. 28 oraz dokumentami zawartymi w aktach szkodowych, a także dowodem z zeznań powódki M. G. i świadka I. M.. Dowodom tym sąd dał wiarę.

Sąd uwzględniając zeznania powódki M. G. miał na uwadze, że treść jej zeznań znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w sprawie. Uwzględnił zeznania świadka I. M. w zakresie w jakim przedstawiła ona sposób funkcjonowania na co dzień powódki i jej zachowanie.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry. Powódka po zdarzeniu nie podjęła terapii psychiatrycznej, nie korzystała z pomocy psychiatry, nie leczyła się farmakologicznie. Ustalenia te wynikają wprost z zeznań powódki i świadka I. M.. W związku z tym nieuzasadniony był wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego tej specjalności, jego przeprowadzenie w okolicznościach niniejszej sprawy byłoby bezprzedmiotowe. Jest natomiast oczywistym, że w związku z charakterem zdarzenia i skutkami jakie wywołało, rodzajem relacji łączącej powódkę z poszkodowanym, niewątpliwie musiały towarzyszyć jej negatywne odczucia psychiczne (poczucie krzywdy, rozgoryczenie, przygnębienie, niepokój i obawa o dalszy los). Powódka wskazywała na te dolegliwości, strona przeciwna ich nie kwestionowała, podobnie Sąd dokonując ustaleń faktycznych w sprawie. W opisanej sytuacji odczucia te są zazwyczaj typowym i naturalnym następstwem utraty osoby najbliższej, do ich stwierdzenia nie jest konieczna opinia biegłego.

## **3. Ocena prawna.**

Powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Ustalony powyżej stan faktyczny nie był co do zasady przedmiotem sporu. Okoliczności samego nieszczęśliwego wypadku w dniu 22 czerwca 2005 roku, w tym jego przebieg, osoba sprawcy i wyniki z niego następstwa, w tym m.in. zgon M. K. (ojca powódki), nie był przez strony kwestionowany, analogicznie jak sama zasada odpowiedzialności pozwanego. Spór w niniejszym procesie sprowadzał się do oceny skutku wypadku komunikacyjnego tj. śmierci ojca powódki oraz wpływu tego faktu na dalsze życie osobiste i rodzinne powódki i – co się z tym ściśle wiąże, do oceny rozmiaru należnego powódce zadośćuczynienia. Nie była również sporna kwestia ewentualnego przyczynienia się ojca powódki do powstania czy zwiększenia rozmiarów szkody, żadna ze stron nie podnosiła tej okoliczności.

Analizując zasadność roszczeń powódki M. G., Sąd uznał więc za usprawiedliwione co do zasady żądanie zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia za stratę osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Mimo, iż w dacie zdarzenia, objętego odpowiedzialnością ubezpieczeniową pozwanego, nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c., wprowadzony do Kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 roku, w doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło wówczas stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 listopada 2012r., I ACa 488/12, LEX nr 1237242; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013r., I ACa 1221/12, LEX nr 1294825; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 stycznia 2013r., I ACa 729/12, LEX nr 1278078; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 lutego 2013r., I ACa 839/12, LEX nr 1289380; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2013r., I ACa 364/12, LEX nr 1292636; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 marca 2013r., I ACa 794/12, LEX nr 1306005; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 2 października 2013r., I ACa 393/13, LEX nr 1378760; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014r., II CSK 621/13, LEX nr 1491132; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014r., II CSK 552/13, LEX nr 1504553 ).

Katalog dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c. nie wymienia wprawdzie takiej wartości jak prawo do życia rodzinnego, należy jednak uznać, że podlega ona ochronie prawnej, gdyż katalog, do którego odwołuje się art. 23 k.c. nie jest katalogiem zamkniętym i ma charakter wyłącznie egzemplifikacyjny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest chronione nie tylko przepisami rangi ustawowej, lecz także art. 71 Konstytucji RP, który stanowi, że państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny.

Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Zatem więzi małżonków i więzi rodziców z dziećmi istniejące w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zasługują na status dobra osobistego, podlegającego ochronie z art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej wskutek deliktu i przez to zerwanie tej najsilniejszej więzi emocjonalnej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego oraz uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2013r., I ACa 364/12, LEX nr 1292636 ).

Spór, jak wyżej wskazano, dotyczył więc jedynie spełnienia przez powódkę przesłanek otrzymania zadośćuczynienia w rozmiarze większym niż przyznane przez pozwanego.

Pozwany twierdził, iż dotychczas wypłacone przez niego sumy na rzecz powódki z tytułu szkody w związku ze śmiercią jej ojca na skutek wypadku komunikacyjnego, w pełni wyczerpują roszczenia w tym zakresie, powódka nie zgadzała się z takim stanowiskiem.

Odnosnie zatem żądania przyznania zadośćuczynienia należy podnieść, że roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby bliskiej. Jest ono odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Podkreślić należy, iż wysokość zadośćuczynienia może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego z tym jednakże, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Z drugiej strony nie może pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej,

rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, LEX nr 898254; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2013r., I ACa 487/13, LEX nr 1394233; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 kwietnia 2014r., I ACa 97/14, LEX nr 1466963).

Podkreślić należy, iż więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące nie tylko sferę materialną, ale i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Ocena rozmiaru krzywdy w związku ze śmiercią osoby najbliższej i ekwiwalentu pieniężnego należnego z tego tytułu zależy każdorazowo od więzi łączących najbliższych członków rodziny.

Zauważyć należy, iż w orzecznictwie sądowym wypracowane są głównie kryteria ustalania zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 k.c. i art. 448 k.c. Przyjmuje się, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”. Na gruncie art. 445 k.c. nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień nie tylko fizycznych, ale i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszczędzenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną.

Sąd orzekając w przedmiocie zadośćuczynienia pieniężnego na gruncie art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., tj. za naruszenie dóbr osobistych, musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra. Ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010r. z uzasadnieniem, I ACa 178/10, LEX nr 715515).

Przekładając powyższe poglądy i argumentację na ustalony w sprawie stan faktyczny, należy stwierdzić, że więź łącząca powódkę z ojcem była niewątpliwie silna i mocna, stanowili oni dla siebie najbliższą rodzinę, codziennie widywali się, ich relacje układały się poprawnie, spędzali w pewnym zakresie razem wolny czas, powódka mogła liczyć na pomoc ojca w przyszłości, słuzenie jego radą i doświadczeniem. Z pewnością nagła śmierć ojca wywołała u powódki cierpienie psychiczne, ból, poczucie krzywdy o znacznym nasileniu, szczególnie w pierwszym okresie żałoby, nie mniej jednak zdarzenie to, poza sferą emocjonalną, nie wpłynęło – w dłuższej perspektywie czasowej, na jej funkcjonowanie społeczne, zawodowe i rodzinne. Z zeznań świadka I. M., a także zeznań powódki wynika, że w trudnych chwilach mogła liczyć na pomoc rodziny tj. siostry i matki, mogła się im wyzalić, poradzić, znaleźć w nich oparcie. Zwrócić też należy uwagę, że zamieszkiwała z siostrą i matką, tak więc mogła u tych osób szukać pocieszenia, prowadzić z nimi rozmowy, nie była zupełnie osamotniona. Powódka spotykała się wówczas z chłopakiem, przyszłym mężem, tak więc z pewnością również z nim mogła dzielić swoje obawy, troski i negatywne przeżycia i tak z pewnością było. Śmierć ojca nie spowodowała trwałych i nieodwracalnych reperkusji dla dalszego życia osobistego powódki. Nie leczyła się

i nie podejmowała żadnej terapii psychiatrycznej ani psychologicznej po śmierci ojca, nadto pozostała w związku z dotychczasowym partnerem, po niespełna dwóch latach wyszła za mąż, założyła rodzinę, wkrótce urodziła się jej córka, a potem syn. Jak sama przyznała, bezpośrednio po śmierci ojca podjęła naukę, by uzyskać rentę rodzinną. Powódka zatem dość szybko podjęła aktywność po śmierci ojca, towarzysząca jej niewątpliwie bezpośrednio po tym trauma, nie spowodowała zahamowania jej działań, powódka potwierdziła, że „trzeba było wstać na nogi i żyć” (k. 106). Z zeznań powódki wynika, że sytuacja związana z brakiem ojca zaktywizowała ją, wcześniej była na utrzymaniu rodziców, nie uczyła się, nie pracowała, nie było takiej potrzeby, bo niczego jej nie brakowało- tak zeznała. W celu zatroszczenia się o własny byt, musiała podjąć odpowiednie kroki by wspomóc budżet domowy, gdyż matka niewiele zarabiała. W związku z tym, niewątpliwie towarzyszące jej początkowo po stracie ojca poczucie krzywdy i niesprawiedliwości, co najmniej w części musiało ustąpić na rzecz pragmatycznego podejścia do życia. Powódka poczuła się odpowiedzialna za własny los, utrzymanie i życie. Nie należy równolegle tracić z pola widzenia, że powódka był wówczas osobą dorosłą, miała 21 lat, a jej plany i zamierzenia wskazują, że dążąc do założenia własnej rodziny, niewątpliwie starała się, jeśli nawet nie całkowicie, to w części usamodzielnic, jej relacje z ojcem niewątpliwie w sposób naturalny uległyby rozluźnieniu. Podnieść wymaga, że powódka po śmierci ojca podjęła naukę, ma obecnie dwoje dzieci, wyprowadziła się z domu rodzinnego, usamodzielniała się, utrzymuje dobre relacje z matką i siostrą, tworzy normalną rodzinę i prowadzi ustabilizowany tryb życia. W związku tym przy ocenianiu zadośćuczynienia i jego wysokości Sąd miał na uwadze, nie tylko relacje i więzi powódki z osobą zmarłą, ale także jest sytuację rodzinną po śmierci ojca, miał też na uwadze właściwości osobiste powódki w chwili śmierci poszkodowanego, w tym wiek powódki i związane z tym doświadczenie życiowe, które także winno być w tym zakresie uwzględnione, odmiennej ocenie bowiem winny podlegać roszczenia dorosłych dzieci po stracie rodziców, aniżeli wówczas gdy zadośćuczynienia po stracie bliskich domagają nieletnie i niesamodzielne dzieci. Dojrzały wiek powódki z pewnością pozwolił jej przeżyć tą tragedię w sposób łagodniejszy, niż gdyby to miało miejsce kiedy byłaby jeszcze niepełnoletnia. Równolegle należy zauważyć, że M. K. w chwili śmierci miał 47 lat, był więc osobą młodą, miał przed sobą wiele lat życia. Powódka została pozbawiona możliwości obecności ojca w ważnych dla niej momentach życia, ojciec nie uczestniczył w jej ślubie, nie było go podczas ważnych uroczystości rodzinnych, dzieci powódki nie mają dziadka. M. K. zarabiał ok. 1200-1300 zł miesięcznie zatem materialnie mógł wspomóc powódkę w przyszłości w niewielkim stopniu, powódka zatem nie mogła liczyć na wydatną pomoc z jego strony w tym zakresie, choć znaczenie tej kwestii dla wysokości zadośćuczynienia jest marginalne w zakresie odczuwanej krzywdy.

Konkludując należy więc stwierdzić, że nagła śmierć ojca powódki nie wpłynęła na jej funkcjonowanie społeczne, zawodowe i rodzinne, wpłynęła natomiast na życie emocjonalne powódki w pierwszym okresie po śmierci M. K., wywołując cierpienie psychiczne. Powódka założyła szczęśliwą rodzinę, prowadzi ustabilizowany tryb życia, a strata po zmarłym ojcu nie jest wiodącą w jej obecnym życiu i nie zakłóca go. Powódka nie znalazła się więc w sytuacji utraty jedynej bliskiej jej osoby. Obecność siostry, męża i własnych dzieci, konieczność dbania o potrzeby rodziny pomaga w radzeniu sobie z poczuciem straty. Należy mieć również na uwadze, że od wypadku upłynęło już 12 lat, co również nie pozostaje bez znaczenia dla zasadności dochodzonej pozwem kwoty zadośćuczynienia. Podkreślenia też wymaga, że na wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie miała znaczenia sytuacja majątkowa powódki w jakiej obecnie się znajduje, bowiem przy ustalaniu zadośćuczynienia bierze się przede wszystkim jego funkcję kompensacyjną.

Zważywszy na wszystkie w/w okoliczności oraz przywołane poglądy judykatury co do ustalania wysokości zadośćuczynienia, Sąd uznał, iż roszczenie powódki jedynie w części zasługuje na uwzględnienie. Uznając zatem, że żądana przez powódkę kwota jest zawyżona, Sąd przyjął, że odpowiednia suma zadośćuczynienia należąca powódce to kwota 60.000 zł, a skoro powódce już wypłacono z tego tytułu 11.000 zł, to zasądzono na jej rzecz 49.000 zł zadośćuczynienia.

Orzeciono na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. i art. 822 § 1, 2 i 4 k.c.

Ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokości żądanego zadośćuczynienia, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro sąd na podstawie zaoferowanych

w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości, miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. Orzeczenie to nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty zadośćuczynienia. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony.

Zasadą jest więc, że zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013r., I CSK 667/13, LEX nr 1391106 ).

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) (Dz.U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w sytuacji, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Żądanie wypłaty zadośćuczynienia w niniejszej sprawie, w oparciu o art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. zostało zgłoszone pismem z dnia 28 grudnia 2015 r. W dniu 15 lutego 2016 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia, potem ( 21.03.2016r ) podjął decyzję o wypłacie pozwanej kwoty 11 000 zł tytułem zadośćuczynienia i odmówił jednocześnie wypłaty ponad tą kwotę. W związku z tym, z całą pewnością od 16 lutego 2015 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu co do zapłaty kwoty 49.000 zł.

W związku z powyższym Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia 49.000zł od dnia 27 października 2016 r. zgodnie z żądaniem pozwu ( od dnia następnego po wniesieniu pozwu ).

Sąd zasądził również na rzecz powódki skapitalizowane odsetki w wysokości 2.377,51 zł i zasądził do tej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 27 października 2016 r. do dnia zapłaty. Pozwany pozostawał w opóźnieniu co do zapłaty kwoty 49.000 zł od dnia 16 lutego 2016r do dnia wniesienia pozwu ( 26.10.2016r ). Zatem powódka może domagać się zasądzenia odsetek od odsetek z powodu opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia za okres od 16.02.2016r do 26.10.2015r. Wynoszą one po skapitalizowaniu 2.377,51 zł .

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 482 § 1 kc.

W pozostałej części powództwo oddalono jako wygórowane.

#### **4. Koszty procesu.**

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2014, 1025 tekst jednolity). Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego był § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia pozwu (26.10.2016r ).

Powódka żądała w tym procesie zasądzenia kwoty 77.590,52zł, a zasądzono na jej rzecz kwotę 51377,51 zł. Powództwo uwzględniono więc w 66,22%, co oznacza, że to na pozwanym istnieje obowiązek stosunkowego zwrotu kosztów procesu poniesionych przez powódkę w sprawie.

Powódka poniosła w tej sprawie koszty procesu w kwocie 7 217 zł (koszy zastępstwa adwokackiego 7 200zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł), pozwany również w kwocie 7217 zł (koszty zastępstwa adwokackiego 7200 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł). Suma kosztów procesu stron to 14 434 zł. Z tej kwoty 66,22% to 9.558,19



zł. W tej wysokości koszty procesu powinien ponieść pozwany. Różnica kosztów, które pozwany powinien ponieść (9.558,19 zł) oraz tych które poniósł (7 217zł) to kwota 2.341,19 zł. Taką kwotę zasądzono tytułem zwrotu kosztów procesu od pozwanego na rzecz powódki.

Powódka była zwolniona w całości od kosztów sądowych w sprawie, które tymczasowo wyłożył za nią Skarb Państwa. Skarb Państwa skredytował opłatę od pozwu w kwocie 3 880 zł. Z tej kwoty 66,22% to 2.569,34 zł. W tej wysokości koszty sądowe obciążają pozwanego. Z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki należy więc ściągnąć kwotę 1310,66 zł.